

Sygn. akt *I ACa 594/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Krzysztof Józefowicz**

Sędziowie: **SSA Małgorzata Kaźmierczak /spr./**

**SSO /del./ Ewa Fras-Przychodni**

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwa (...) S.A. w W.**

przeciwko **P. T.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 marca 2018 r. sygn. akt XVIII C 43/18

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO /del./ Ewa Fras-Przychodni SSA Krzysztof Józefowicz SSA Małgorzata Kaźmierczak

## UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Koninie w dniu 8 sierpnia 2017 roku Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. domagało się zasądzenia nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od P. T. kwoty 85.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa). Zarządzeniem z dnia 17 sierpnia 2017 roku przekazano sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

W odpowiedzi na pozew P. T., przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Koninie, wnosząc jednocześnie o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Koninie stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu jako właściwemu rzeczowo i miejscowo.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 23 czerwca 2017 roku oraz obciążając go w całości kosztami procesu w kwocie 9.667 złotych.

Na podstawie zgromadzonych w aktach dowodów z dokumentów, dowodów znajdujących się w aktach sprawy XXV C 1750/17 Sądu Okręgowego w Warszawie oraz zeznań świadków H. Z. i P. Z., Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Koninie w sprawie o sygn. akt II K 2042/13 uznał P. T. za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności, jadąc z prędkością niedostosowaną do panujących w trakcie zdarzenia warunków drogowych, nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz odwrócił się w celu naciśnięcia kontrolki ciśnienia powietrza, wskutek czego uderzył poruszających się prawą stroną jezdni pieszych i zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz nieudzielenia pomocy K. Z., która po wypadku drogowym znajdowała się w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić pomocy bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu z art. 162 § 1 k.k. Za oba przestępstwa Sąd karny wymierzył P. T. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Na skutek rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora, wyrokiem z dnia 18 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Koninie uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Koninie w zakresie kary łącznej i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, że oskarżony naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodził do 2 lat. W toku niniejszego postępowania pozwany P. T. odbywa karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w (...)Samochód sprawcy wypadku P. T. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel – powód w niniejszej sprawie - wypłacił matce poszkodowanej – H. Z. - łącznie kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią córki. Pismem z dnia 8 czerwca 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 85.000 złotych w terminie do dnia 22 czerwca 2017 roku w związku z wypłatą odszkodowania H. Z.. Powód wskazał, że kwota ta wynika z pomniejszenia wypłaconego odszkodowania o stopień przyczynienia się poszkodowanej, ustalony na poziomie 15%. Ostatecznie powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 26 czerwca 2017 roku. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że K. Z. w chwili śmierci miała 20 lat, mieszkała razem z rodzicami, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Osierociła jedenastomiesięczną córkę L., którą obecnie, jako rodzina zastępcza, wychowują rodzice poszkodowanej. Ojciec dziecka nie płaci alimentów, nie interesuje się nim. Natomiast matka poszkodowanej z powodu szoku, który przeżyła po śmierci córki leczy się psychiatrycznie, przyjmuje leki, uczęszcza do psychologa. Przed wypadkiem przeszła zawał, a wiadomość o śmierci córki spowodowała, że natychmiast została przetransportowana do szpitala z podejrzeniem kolejnego zawału.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew oraz wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie z dnia 23 października 2017 roku, uznając że wszelkie okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. Sąd I instancji nie podzielił stanowiska stron, że dokonanie ustaleń w sprawie wymagało dodatkowej wiedzy specjalistycznej oraz przesłuchania biegłych, którzy wydali opinie w sprawie karnej. Sąd ten wskazał na znaczny upływ czasu od chwili zdarzenia i związaną z tym praktyczną niemożliwość odtworzenia przebiegu wypadku, jego skutków i zachowania poszczególnych uczestników przez biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków. W ocenie Sądu miarodajne dla rekonstrukcji stanu faktycznego były ustalenia poczynione przez biegłych opiniujących w sprawie karnej oraz opis czynu zawarty w skazującym wyroku karnym, którym Sąd był związany na mocy art. 11 k.p.c. Za zbędne Sąd I instancji uznał przeprowadzanie dowodów na okoliczności, które nie były pomiędzy stronami sporne oraz które są powszechnie znane.

Sąd Okręgowy podstawę swojego rozstrzygnięcia oparł na treści art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu wypadku, tj. 11 września 2009 roku, zgodnie z którym

zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wpłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Sąd I instancji wskazał, że podstawą wypłaty H. Z. świadczenia przez powoda była treść przepisu art. 446 § 1 w zw. z art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny osoby, która poniosła śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, od zobowiązanego do naprawienia szkody. Sąd podkreślił, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że wysokość wpłaconego matce poszkodowanej świadczenia była adekwatna do rozmiarów powstałej szkody. Sąd miał przede wszystkim na uwadze nasilenie złej woli sprawcy, fakt, że zbiegł on z miejsca zdarzenia. Sąd oparł się także na ustaleniach, że cierpienie H. Z. po śmierci córki było niezwykle duże. Matka poszkodowanej, będąc w szoku po wypadku, sama mając problemy kardiologiczne, stała się rodziną zastępczą dla wnuczki, która niewątpliwie przypomina jej za każdym razem o tragedii, która wydarzyła się w jej życiu. Do dnia dzisiejszego H. Z. przyjmuje leki na uspokojenie i jest pod stałą opieką psychiatry i psychologa. Cierpienia moralne matki poszkodowanej, poczucie osamotnienia i pustki w wyniku straty najbliższej osoby, Sąd ocenił jako niezwykle duże.

Sąd I instancji podkreślił swoje związanie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 22 kwietnia 2015 roku, częściowo zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 18 września 2015 roku, co do popełnienia przestępstwa przez P. T.. Wskazał, że z opisu czynu przypisanego pozwanemu jednoznacznie wynika, iż pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia i nie udzielił pomocy konającej K. Z., pomimo tego, że pomocy takiej niewątpliwie mógł udzielić. Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa, wyjaśnił, że dla przypisania kierującemu odpowiedzialności regresowej względem ubezpieczyciela, który wypłacił odszkodowanie, nie ma znaczenia czy zbiegnięcie z miejsca zdarzenia pozostaje w związku z tym zdarzeniem. Istotna jest tu rola prewencyjno-represyjna, mająca na celu wyeliminowanie najbardziej negatywnych zachowań kierujących pojazdami. Celem przepisu art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jest w pierwszej kolejności wymuszenie społecznie pożądanego postaw sprawców zdarzeń drogowych poprzez danie jasnego przekazu, że nie zasługuje na ochronę ubezpieczeniową, pomimo zawartej umowy ubezpieczenia, ten kto powoduje szkodę zachowując się w sposób naganny. W ocenie Sądu okolicznością obciążającą pozwanego było także zacieranie przez niego śladów przestępstwa poprzez spalanie tarczy tachografu. Sąd ustalił nadto, że w sytuacji, gdyby pozwany po uderzeniu zatrzymał pojazd i udzielił niezwłocznie pomocy K. Z., to istniało prawdopodobieństwo, że poszkodowana mogłaby przeżyć, chociaż jej stan zdrowia byłby nadal ciężki. Niewątpliwie sama świadomość H. Z., że gdyby pozwany udzielił pomocy jej córce, to mogłaby ona dalej żyć, jest bardzo trudna do zniesienia. Powyższe okoliczności, zwłaszcza wyjątkowo negatywne zachowanie sprawcy wypadku, doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że żądanie regresowe zasługiwało na uwzględnienie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nadto Sąd zauważył, że powód domagając się kwoty 85.000 złotych, uwzględnił przyczynienie się K. Z. do wypadku na poziomie 15%. Sąd miał przy tym na względzie, że z dowodów pośrednich w sprawie w postaci opinii biegłych wydanych w sprawach karnych wynika, że poszkodowana w chwili zdarzenia miała na sobie spodnie koloru białego, które niewątpliwie ułatwiały dostrzeżenie jej postaci przez pozwanego. Z powyższych opinii biegłych wynika również, że K. Z. jako piesza poruszała się w sposób prawidłowy. Jej zachowaniu zarówno przed zdarzeniem, jaki i w jego trakcie nie można zarzucić nieprawidłowości w panujących warunkach drogowych lub, że mogła uniknąć wypadku. Zgodnie z obowiązującymi w dacie zdarzenia przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, poszkodowana nie miała ustawowego obowiązku noszenia elementów odbłaskowych. Zdaniem Sądu jako przyczynienie się poszkodowanej do zdarzenia można uznać jedynie to, że poruszała się nie lewą, a prawą stroną jezdni.

Sąd pierwszej instancji uznał za nietrafny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenie z tytułu regresu nietypowego, o którym mowa w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jako szczególny rodzaj roszczenia, nie wynikający z umowy ubezpieczenia, podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 118 i nast. k.c. i nie mają do niego zastosowania terminy przedawnienia przewidziane w art. 819 § 1 k.c.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał także zarzut pozwanego, jakoby dochodzone przez powoda roszczenie stanowiło naruszenie przepisu art. 5 k.c. Postawa pokrzywdzonego po wypadku spowodowała daleko idące konsekwencje w postaci śmierci poszkodowanej, czego w sytuacji odmiennego zachowania się pozwanego można by uniknąć. Sąd powołał się przy tym na tzw. zasadę czystych rąk, zgodnie z którą ten kto sam naruszył zasady współżycia społecznego nie może się na nie powoływać i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone. Problemy zdrowotne, rodzinne i finansowe, na które powoływał się pozwany, w ocenie Sądu I instancji, nie umniejszały faktu, że zaraz po wypadku zachował się on bardzo nagannie. Bez znaczenia była także dysproporcja sytuacji finansowej pozwanego i sytuacji finansowej powoda. Istotne było natomiast to, że ustawodawca przewidział możliwość dochodzenia roszczenia regresowego, a powód spełnił przesłanki dochodzenia tego roszczenia od pozwanego.

Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, na podstawie art. 320 k.p.c. Wskazał, że zastosowanie tego przepisu możliwe jest jedynie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Pozwany nie wykazał, aby jego sytuacja materialna była diametralnie trudna. Jest on osobą młodą i po wyjściu z zakładu karnego może podjąć zatrudnienie i zaciągnąć kredyt komercyjny, który może spłacać w ratach.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, warunkujące zasadność dochodzonego roszczenia zwrotnego i zasądził od pozwanego P. T. na rzecz powoda Towarzystwa (...) S.A. kwotę 85.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 czerwca 2017 roku. Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po dacie płatności wskazanej w wezwaniu do zapłaty skierowanym przez powoda do pozwanego. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Apelujący wniósł także, na podstawie art. 380 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 14 marca 2018 roku w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych strony pozwanej i przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów w sprawie. Pozwany podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w niedokonaniu pełnej oceny okoliczności wpływających na wymiar cierpień i sytuacji życiowej H. Z. będącej matką tragicznie zmarłej K. Z. w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 11 września 2009 roku, co doprowadziło do dowolnego przyjęcia, że kwota wypłacona przez powoda była kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia, podczas gdy z zeznań świadków P. Z. i H. Z. wynika fakt, że nie byli oni w żaden sposób zależni od zmarłej córki, że planowała ona wyprowadzkę z domu rodzinnego, jak również, że ich sytuacja życiowa, w tym majątkowa nie uległa znaczącemu pogorszeniu po zdarzeniu, co w konsekwencji doprowadziło także do naruszenia normy prawnej wyrażonej w treści art. 446 § 3 i 4 k.c.

2. naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w całkowicie dowolnej ocenie zachowania się pokrzywdzonych w czasie zdarzenia drogowego z dnia 11 września 2009 roku, w tym uznanie, iż pokrzywdzona K. Z. w istocie poruszała się prawidłowo, a jedyny możliwy zarzut wobec niej w tym zakresie dotyczy tego, że znajdowała się po prawej a nie

lewej stronie jezdni, podczas gdy z ustaleń Sądu karnego wynika jednoznacznie, że pokrzywdzeni po pierwsze byli pod wpływem środków odurzających, po drugie poruszali się nieprawidłowo idąc prawą stroną jezdni, byli nieoświetleni, co przy istniejących trudnych warunkach atmosferycznych w sposób oczywisty utrudniało tak ich dostrzeżenie, jak i wykluczało w istocie podjęcie przez pieszych jakiegokolwiek manewru obronnego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia treści art. 362 k.c.,

3. naruszenie treści przepisów prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy dochodzenie przez powoda regresu do pozwanego w istniejących okolicznościach faktycznych sprawy jest sprzeczne w szczególności z zasadą słuszności albowiem sytuacja życiowa i majątkowa pozwanego oraz jego najbliższych uległa znacznemu pogorszeniu po zdarzeniu z dnia 11 września 2009 roku, który to wypadek spowodował też problemy rodzinne i życiowe pozwanego związane przede wszystkim z istniejącą i obciążającą świadomością, że w wyniku nieumyślnego wypadku zginęło dwoje młodych ludzi, także w sytuacji, w której pozwany odbywa karę pozbawienia wolności, a dochodzone wobec niego koszty regresu, w tym w tej sprawie, stanowią obciążenie właściwie niemożliwe do zrealizowania w pełnej wysokości w perspektywie kilkudziesięciu najbliższych lat, jeśli nie w ogóle,

4. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 320 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie wyrażające się w nieuwzględnieniu wniosku pozwanego o rozłożenie ewentualnie zasądzonego świadczenia na raty, pomimo, iż Sąd słusznie stwierdził istnienie po stronie pozwanego trudnej sytuacji finansowej,

5. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie wyrażające się w pełnym obciążeniu pozwanego kosztami niniejszego postępowania, podczas gdy stosownie do oceny Sądu I instancji, sytuacja finansowa i życiowa pozwanego jest trudna, a zatem zachodzi szczególny przypadek zezwalający na możliwość nieobciążania pozwanego kosztami sprawy,

6. naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w oddaleniu wniosków dowodowych strony pozwanej w zakresie przesłuchań świadków oraz dowodów z dokumentów, co spowodowało niepełne ustalenie okoliczności faktycznych sprawy, przymiotów stron postępowania, w tym w szczególności sytuacji życiowej pozwanego, negatywnych skutków i poczucia winy w związku z wypadkiem drogowym z dnia 11 września 2009 roku, co mogło mieć znaczenie w kontekście rozważenia przez Sąd I instancji zastosowania zasady wynikającej z art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje za własne uznając zarzuty apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Większość sformułowanych przez apelującego zarzutów dotyczyła naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzucanego uchybienia treści art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo i kompleksowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, natomiast apelujący jedynie usiłuje ocenie sądowej przeciwstawić ocenę własną. Tak sformułowanego zarzutu nie można uznać za skuteczny, zwłaszcza, że apelujący ogólnie stwierdza, że działanie Sądu w zakresie postępowania dowodowego i oceny dowodów było niepełne i nieprawidłowe, nie precyzując przy tym dlaczego jego własną ocenę uznać należy za prawidłową i pełną. Nie można się w szczególności zgodzić z zarzutem, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia nie została przez Sąd I instancji ustalona w oparciu o obiektywne kryteria, z uwzględnieniem okoliczności faktycznych sprawy. Ten zarzut apelujący oparł na twierdzeniu, że w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel nie wziął pod uwagę relacji rodzinnych poszkodowanej, jej sytuacji osobistej, materialnej oraz wpływu jaki jej śmierć wywarła na sytuację finansową i mieszkaniową rodziców. Jednakże wbrew twierdzeniom apelującego kwota wypłaconego

przez powoda zadośćuczynienia została zweryfikowana przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu. Sąd ten szczegółowo, w oparciu o powołane dowody, ustalił wszelkie okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W zakresie relacji łączących matkę z córką przed wypadkiem i łączącej je więzi emocjonalnej, Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadków H. Z. i P. Z., rodziców zmarłej. Zeznania te zostały ocenione przez Sąd I instancji jako w pełni wiarygodne. Sąd ten wziął także pod uwagę, że poszkodowana K. Z. była osobą dorosłą, że miała dziecko, a także, że pomimo zamieszkiwania z rodzicami i prowadzenia z nimi wspólnego gospodarstwa domowego, zamierzała w niedalekiej przyszłości rozpocząć samodzielne życie, co jednak w żaden sposób nie umniejszało intensywności więzi łączących córkę z matką, a w konsekwencji rozmiaru krzywdy doznanej przez matkę w związku ze śmiercią córki. Wpływ zdarzenia z dnia 11 września 2009 roku na stan zdrowia H. Z., rozmiar odczuwanego przez nią cierpienia po stracie córki, Sąd I instancji również ustalił na podstawie zeznań wskazanych powyżej świadków, a także znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej. Podkreślić przy tym należy, że pozwany nie zgłaszał wniosków dowodowych, które pozwalałyby Sądowi poczynić w tej kwestii odmienne ustalenia. Niezrozumiały jest więc zarzut niepełnego działania Sądu I instancji i oparcia rozstrzygnięcia na materiale dowodowym zgromadzonym wyłącznie w aktach szkodowych i zeznaniach świadków. Materiał ten był wystarczający dla stwierdzenia, że wypłacone przez powoda zadośćuczynienie było adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez H. Z. w związku ze śmiercią córki, z uwzględnieniem wpływu jaki na skutki wypadku miało zachowanie samej zmarłej.

Nie jest także zasadny zarzut, nieprawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody.

Jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji wysokości przyznanej kwoty przez przyznanie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych w sprawie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten szczegółowo odniósł się do kwestii przyczynienia poszkodowanej do wypadku. Sąd Apelacyjny uznaje, że ustalone przyczynienie w zakresie 15% jest odpowiednie, zważywszy na okoliczności sprawy i obowiązujące w dniu wypadku przepisy dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie można zgodzić się z apelującym, że poszkodowana idąc niewłaściwą stroną drogi i pozbawiając się w ten sposób możliwości obrony przed kolizją z samochodem, przyczyniła się do wypadku w stopniu większym niż to ustalił Sąd I instancji. Pozwany zarzuca, że poszkodowana w chwili wypadku była pod wpływem alkoholu, jednak z opinii biegłych wydanych w sprawie karnej, stanowiących pośredni dowód w niniejszej sprawie, nie wynika, aby stan ten wpływał na sposób zachowania poszkodowanej na drodze i zmniejszał jej bezpieczeństwo. Apelujący pomija bowiem, że poszkodowana szła poboczem i to właśnie wyłącznie na skutek zjechania przez pozwanego na pobocze doszło do wypadku. Pozwany, kierując samochodem, nie zachował odpowiedniej odległości od skrajni jezdni, nie dość uważnie obserwował drogę, a nadto nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, następnie zbiegł z miejsca wypadku nie udzielwszy pomocy umierającej osobie. Takie ustalenia poczynione przez sąd karny i zawarte w opisie czynu przypisanego apelującemu skazującym wyrokiem, były dla sądu cywilnego wiążące na mocy art. 11 k.p.c., na co Sąd Okręgowy zwrócił uwagę. Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący nieprawidłowej oceny przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się poszkodowanej za nieuzasadniony.

Podnoszony przez pozwanego brak odniesienia się przez Sąd I instancji do kwestii zależności ekonomicznej zmarłej od rodziców, wpływu jej śmierci na sytuację finansową rodziny, nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. Od czasu wprowadzenia tego przepisu do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, orzecznictwo wypracowało zgodne stanowisko, że zezwala on na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie, tj. relacji bliskości i rozmiarów doznanej krzywdy, czyli szkody o charakterze niemajątkowym (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11). Kompensata szkody majątkowej związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego jest natomiast przedmiotem regulacji art. 446 § 3 k.c., który w niniejszej sprawie nie miał zastosowania.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 5k.c. Podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c., apelujący nie dostrzega, że jest to przepis, który Sąd stosuje wyjątkowo.

Takie wyjątkowe okoliczności, pozwalające oddalić powództwo mimo jego formalnej zasadności, w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że nie może się powoływać na zasady współżycia społecznego osoba, której naganne, niemoralne i sprzeczne z prawem zachowanie skutkowało negatywnymi dla niej konsekwencjami. Zaakceptowanie argumentacji przedstawionej w apelacji, prowadziłoby w istocie do przyjęcia, że pozwany, którego sytuacja finansowa i osobista uległa pogorszeniu z jego winy, zasługuje na szczególną traktowanie przez prawo. Sama dysproporcja sytuacji finansowej pomiędzy stronami postępowania nie uzasadnia skutecznego powoływania się przez apelującego na zasady współżycia społecznego. Należy mieć na uwadze fakt, że ubezpieczyciel domagający się zapłaty na podstawie i w granicach obowiązujących przepisów, działa nie tylko w swoim interesie, ale także interesie innych osób korzystających z ochrony ubezpieczeniowej. Kondycja finansowa ubezpieczyciela ma przecież zasadniczy wpływ na gwarancję wypłaty świadczeń. Dlatego przeciwnie do twierdzeń zawartych w apelacji, to właśnie obciążenie powoda obowiązkiem poniesienia finansowych konsekwencji zachowania pozwanego, uznać należałoby za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podkreślona w apelacji trudna sytuacja finansowa pozwanego nie została spowodowana wytoczeniem powództwa o zapłatę, ale jest konsekwencją skazania pozwanego za popełnienie przestępstwa skutkującego śmiercią dwojga osób. Powoływane w apelacji odseparowanie wynikające z osadzenia w zakładzie karnym, brak stałego kontaktu z bliskimi, brak uczestnictwa w rozwoju dzieci, brak możliwości pomocy bliskim, to normalne skutki popełnienia przestępstwa. Trudno zatem przyjąć, aby stanowiły dla skazanego jakąś wyjątkową uciążliwość, a jak już powyżej wskazano art. 5 k.c. znajduje zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Nieprawidłowe, w ocenie apelującego, oddalenie jego wniosków dowodowych, doprowadziło Sąd do niepełnego ustalenia jego sytuacji życiowej i materialnej, a w konsekwencji do niezastosowania w sprawie art. 5 k.c. Nie sposób jednak zgodzić się z tym stanowiskiem. Jak wyżej wyjaśniono, Sąd Okręgowy ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zbędne było zatem przeprowadzanie dodatkowych dowodów na okoliczności bezsporne. Strona powodowa nie kwestionowała, że pozwany leczy się psychiatrycznie, że jest ojcem dwójki dzieci, że jego sytuacja materialna jest trudna, a żona pozwanego przebywa na urlopie macierzyńskim. Podobnie nie wymagała dowodu okoliczność odbywania przez pozwanego kary pozbawienia wolności. Sąd znał sytuację pozwanego i prawidłowo ją ocenił. Sąd nie mógł, z uwagi na teść art. 11 k.p.c., przeprowadzić postępowania dowodowego w zakresie, w jakim związany był ustaleniami skazującego wyroku karnego. Brak oparcia rozstrzygnięcia w sprawie na zasadach współżycia społecznego nie wynikał więc z niepełnych ustaleń faktycznych, ale z braku podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c., co Sąd Apelacyjny wyjaśnił już powyżej.

Co do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c., należy podkreślić, że również powołany przepis znajduje zastosowanie jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy przemawiają za tym uzasadnione interesy obu stron. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że rozkładając świadczenie na raty nie można kierować się wyłącznie sytuacją materialną dłużnika, ale należy wziąć pod uwagę także interes wierzyciela. W niniejszej sprawie wysokość rat, aby ich finansowy ciężar był realnie możliwy do udźwignięcia przez apelującego, musiałby zostać przez Sąd ustalona na minimalnym poziomie. Sąd Okręgowy wyliczył, że zaproponowana przez pozwanego rata na poziomie 300 złotych miesięcznie oznaczałaby rozłożenie spłaty całej zasądzonej kwoty na prawie 23 lata. Tak długi okres odzyskiwania wierzytelności nie służyłby z pewnością interesom powoda, a tylko prowadził do nieuzasadnionego uprzywilejowania pozwanego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie. Jest to kolejny z powołanych przez apelującego przepisów proceduralnych, których zastosowanie ustawodawca dopuścił w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Do okoliczności uwzględnianych przy ocenie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z przebiegiem samego procesu, jaki i dotyczące strony zobowiązanej do poniesienia kosztów postępowania, jej sytuacji życiowej i majątkowej. W doktrynie podkreśla się, że okoliczności te powinny być analizowane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak m.in. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V). Zasadą rozliczenia kosztów postępowania cywilnego jest jednak odpowiedzialność za wynik procesu wynikająca z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku, który pozwalałby na odstępianie od tej ogólnej reguły,

podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, który kosztami postępowania w pierwszej instancji w całości obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą. Sama bowiem trudna sytuacja finansowa pozwanego- wskazana w apelacji- nie uzasadnia zastosowania art. 102k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako niezasadną, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy, tj. na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art.391§1k.p.c. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone stosownie do § 10ust.1 pkt.2 w zw. z § 2 pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. 2015.1804 ze zm.).

SSA Krzysztof Józefowicz SSA Małgorzata Kaźmierczak SSO/del./ Ewa Fras-Przychodni

--	--	--